

Czy żyto może być dochodowe?

Żyto ozime siane jest bardzo często na stanowiskach, na których nic innego nie chce rosnąć. Czy w takich okolicznościach może być dochodowe? | Remigiusz Waligóra

Cena ziarna w żniwa nie była atrakcyjna, gdyż wynosiła ok. 470 zł/t netto za ziarno konsumpcyjne, ale niespełna po miesiącu jego wartość wzrosła już do 550–600 zł/t netto. Czy opłaca się zatem uprawiać to zboże? Tak, pod warunkiem zapewnienia niezbędnego minimum.

Zmiana nastawienia do uprawy żyta wniesie spore korzyści, gdyż wielu rolników właśnie z tym gatunkiem wiąże przyszłość gospodarstwa. Żyto ozime siane jest często tylko w celu obsiania pól, żeby otrzymać dopłaty obszarowe. Na szczęście wielu rolników odpowiednio wcześniej zauważyło, że gatunek ten ma niesamowity potencjał i przy minimalnych nakładach może dać wysokie plony ziarna konsumpcyjnego, wnosząc jednocześnie dochód do gospodarstwa. Odmiany mieszańcowe tym bardziej udowadniają

kolejną zależność, że w każdych okolicznościach plonują wyżej.

W tym roku w wielu rejonach plony były niskie, ale zdarzały się także rejon, gdzie przekroczyły ubiegłoroczne wyniki. Wielu producentów na słabych stanowiskach próbuje uprawiać pszenżyto ozime, które w tym roku w takich okolicznościach zawiodło. Pszenżyto niewątpliwie ma wyższe wymagania niż żyto. W wielu rejonach wystąpiły wymarznienia, które nie zaszkodziły żytu.

Wybacza zmiany klimatu

Wielu rolników jednak od tego gatunku zaczyna płodozmian, zwłaszcza że rozpoczynają gospodarowanie na wieloletnich nieużytkach, które są mocno zaniedbane (zakwaszona gleba, znisz-

czona struktura, niska zasobność gleb). W takich warunkach tylko ten gatunek się sprawdza. Stanowisko po takim przedplonie również wnosi sporo resztek poźniwnych, które należy traktować w tym wypadku jako nawóz.

Tegoroczny przebieg pogody w wielu sytuacjach nie skłaniał do ochrony zboża. Niestety, dało się to zauważyć w następstwie opadów i w konsekwencji spadku jakości plonów. Kto zdążył zebrać przed opadami deszczu, ten nie miał większych problemów ze spełnieniem wymagań ziarna konsumpcyjnego. Wielu rolników zebrało zbyt późno i jakość ziarna uległa pogorszeniu. Cena natomiast w pierwszej dekadzie września już zaczynała wzrastać, ale za ziarno dobrej jakości. Sytuacja z ceną tego typu ziarna powtarza się od kilku lat. Kto



przeczekał żniwa, sprzedał w dobrej cenie ziarno.

Wysokie plony na lekkich glebach

W minionym sezonie nawet przy minimalnych nakładach przy wykonaniu podstawowego nawożenia mineralnego i uzupełniającego oraz ochronie przeciw chorobom grzybowym czy zapobiega-

niu przed wyleganiem można było zebrać wysokie plony. Dowodzą tego wyniki plonów zebrane od kilku rolników.

W Solcu w okolicy Nowego Miasta (woj. wielkopolskie) na glebach lekkich wystąpiła susza wiosenna do tego stopnia, że odbiło się to na plonie wszystkich odmian. Ochrona fungicydowa odbyła się w dwóch zabiegach. Jakość jednak została na wysokim poziomie. Wilgotność ziarna oscylowała wokół 15%

OGŁOSZENIE

Rolniku! Pamiętaj, że odmiana może być objęta ochroną wyłącznego prawa. Taką odmianę można wysiewać tylko z kwalifikowanego materiału siewnego lub też z własnego zbioru, w ramach tzw. odstępstwa rolnego. Za skorzystanie z odstępstwa rolnego należy uiścić opłatę dla hodowcy!

Zdaniem rolnika

Arkadiusz Wolak z okolic Gorzowa Wielkopolskiego (woj. lubuskie) gospodaruje na glebach lekkich na około 100 ha, IV klasy ma 8 ha, VI – 19 ha, a resztę stanowi V. Najwięcej uprawia żyta ozimego, w tym roku były to odmiany Dańkowskie Agat i Dańkowskie Złote. Produkowane było także pszenżyto ozime Tomko i pszenżyto jare – Mazur, łubin wąskolistny – Tango, Zeus, łubin żółty – Baryt, soczewica jadalna. Ostatni gatunek uprawiany jest w warunkach ekologicznych, bez stosowania herbicydów, nawozów, z wykorzystaniem certyfikowanych nasion, ale już ostatni rok, gdyż niezwykle kłopotliwa jest jej uprawa w takich warunkach.

– Bardzo często podejmuję się uprawy na glebach bardzo zaniedbanych, wieloletnich nieużytkach. Wówczas w pierwszej kolejności wyrwane są krzewy i młode drzewa, karczowane samosiewy. Wykonywane są uprawy broną talerzową i orka umożliwiające normalne funkcjonowanie. Na takich glebach wykonuje się analizy glebowe. Jeżeli gleby są zakwaszone, to stosunkowo często stosowane jest wapno. Często stosuje się wapno kredowe z magnezem, węglan wapnia znajdujący się w nawozach Omya bądź nawozowe tlenkowe typu Oxyfertil. Wapnowanie jest wówczas jedyną metodą regulacji odczynu gleby i dającą gwarancję podniesienia odczynu – mówi Arkadiusz Wolak.

Pierwszym gatunkiem sianym na takich glebach jest żyto populacyjne. Wcześniej uwzględnione jest nawożenie fosforowo-potasowe, np. w oparciu o nawozy Amofoska. W ostatnim sezonie nastąpiła zmiana systemu nawożenia na Korn-Kali i ESTA Kieserit.

Słoma po zbiorze jest rozdrabniana i mieszana z glebą. W celu wspomoczenia rozkładu resztek poźniwnych stosowany jest UGmax. Odchwaszczanie żyta w minionym sezonie odbyło się preparatem Expert Met 56 WG i środkiem zawierającym diflufenikan. Nawożenie azotowe opierało się na RSM 28 w dwóch dawkach. Dolistnie podawane były nawozy dolistne, np. Plonvit czy mikroelementy z firmy ADOB oraz nawóz magnezowo-siarkowy EPSO Top.

– Przez pierwszych parę lat na takich glebach nie jestem nastawiony na maksymalizację plonu, tylko na doprowadzenie gleby do funkcjonalności. Zaczynałem uprawę na polach, gdzie odczyn gleby potrafił wynosić 3,8. Wówczas musiałem przyjąć inną strategię i „naprawiać glebę”. Kiedy zasobność nieco wzrasta, ale głównie w potas i magnez, gdyż fosfor często jest na wysokim poziomie, odczyn zostaje podniesiony, wówczas przestawiam się na zbieranie wyższych plonów. Stawiam na odmianę np. Dańkowskie Agat i zbieram plony rzędu 5 t/ha. Po dalszym podnoszeniu zasobności i regulacji odczynu, doprowadzając zasobność do średniej, a pH zbliżony do optymalnego, inwestuję w wysokopienne odmiany – żyto mieszańcowe. Wówczas jestem w stanie zbierać plony na poziomie 7,5 t/ha, takie plony udało mi się zebrać na odmianie Brassetto – opowiada rolnik.

Najniższe plony żyta w gospodarstwie wynosiły 2 t/ha, ale w skrajnie niesprzyjającym sezonie i na najgorszej ziemi, a najwyższe prawie 8 t/ha. Przy uprawie żyta bardzo ważne są koszty. Przy kosztach wynoszących 1,6–1,8 tys. na 1 ha, a cenie ziarna

Fot. R. Wałigóra



– Żyto ozime jest dochodową rośliną, ale trzeba liczyć koszty – uważa Arkadiusz Wolak.

konsumpcyjnego – 600 zł/t można mówić o opłacalności. Uprawiając formę mieszańcową, koszty mogą wynosić 1,5–2 tys. zł/t, ale zwraca się to w przyroście plonowania.

Łubiny są bardziej wymagającymi roślinami niż żyto ozime, ale w trudnym 2015 r. w gospodarstwie Pana Wolaka sypały na poziomie 1,2 t/ha. Według rolnika optymalnym plonem byłyby 2 t/ha. Opłacalność łubinów i soczewicy obniża koszt ubezpieczenia, a jest to konieczne ponieważ rośliny są bardziej wrażliwe na gradobicie.

– To właśnie żyto ozime jest dla gospodarstwa „siłą napędową”, gdyż nawet ekologiczna soczewica nie jest za sprawą dopłat dorównać jej opłacalnością. Rośliny strączkowe są dobrym przedplonem, po którym uprawiane jest żyto hybrydowe odmiany KWS Bono. Niewątpliwie na takich glebach i przy suszach, formy ozime lepiej sobie radzą niż jare, dlatego stawiam na żyto – podsumowuje rozmowę Arkadiusz Wolak.



Fot. R. Wałgóra

Ceny żyta zmieniły się od czasu żniw, ponieważ brakuje ziarna dobrej jakości.

podczas zbioru, ale liczba opadania wynosiła 190 i 191 sek. Na części pola wykonywane było nawożenie azotowe (RSM) z dodatkowymi mikroelementami, co też spowodowało, że gęstość zsypana (kg/hl) wynosiła 73,5 kg/hl, a na części pola, gdzie nie były dodawane mikroelementy, parametr wynosił 73,15 kg/hl. Zawartość białka wynosiła 11,69% suchej masy, a po nawożeniu mikroelementami 11,96%.

Na podobnym doświadczeniu z żytem ozimym, tylko że zlokalizowanym k. Mosiny liczba opadania wynosiła 121 sek., a po dodaniu do RSM mikroelementów parametr wzrósł do 127 sek. Gęstość zsypana wynosiła na kontroli 71,05 kg/hl, a po dostarczeniu mikroelementów – 73,35 kg/hl. Zawartość białka wskutek podania mikroelementów zmieniła się

z 12,08 % do 12,48%. Różnica plonu wskutek dodania mikroelementów do nawozu azotowego płynnego wynosiła kilka procent.

■ Niższe czy wyższe plony żyta?

Na innej plantacji – w Rogalinie – o powierzchni 3,92 ha łączny plon ziarna żyta ozimego wyniósł 31 t. Na polu było 5 odmian zboża (Dańkowskie Rubin, Tur, KWS Livado, KWS Daniello, KWS Bono). Dokarmianie dolistne odbyło się w okresie jesiennym i wiosennym, a odchwaszczanie tylko jesienią. Ochrona fungicydowa opierała się na skutecznych i ekonomicznie uzasadnionych rozwiązaniach. Regulacja wysokości łanu odbyła się w dwóch zabiegach. Średni plon z pola wyniósł 7,91 t/ha, przy czym

na najwyższym poziomie plonowały ostatnie trzy odmiany mieszańcowe. Mieszańiec Tur nie ustępował wynikami plonowania. Różnica między najwyższą a najniższą plonującą odmianą wynosiła prawie 2 t/ha. Plon był wysoki, ale wynikał także z opadów deszczu w trakcie nalewania ziarna. Niestety, nieco zbyt obfitych (ponad 130 l/m² w ciągu jednego dnia), gdyż plantacja wyległa. Czas zbioru całego pola (kombajnem marki Bizon) wyniósł 8 godzin!

Cały sukces w uzyskiwaniu wysokich plonów żyta o dobrej jakości polega na podejściu do zboża jak do normalnej rośliny uprawnej, czyli zapewnieniu pewnego minimum. Nie trzeba ponosić bardzo wysokich kosztów, ale trzeba chcieć uwierzyć, że na tym gatunku da się zarobić. ■

Opinia eksperta

Tegoroczny sezon dla producentów zbóż nie był łatwy. Plony generalnie są niższe niż w latach wcześniejszych. W wypadku jęczmienia ozimego i pszenicy ozimej, w mniejszym stopniu także pszenżyta ozimego, spadek plonowania wynikał głównie z wymarzenia. Wprawdzie w życie ozimym nie odnotowano strat po zimie, jednak poziom plonowania był również niższy niż w latach wcześniejszych.

W doświadczeniach prowadzonych w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego plon wzorcowych odmian żyta ozimego wyniósł 66,8 dt/ha na przeciętnym poziomie agrotechniki i 76,4 dt/ha na poziomie wysokim. W porównaniu z 2015 r. spa-

dek wyniósł w zależności od poziomu agrotechniki 5–7 dt/ha, natomiast w porównaniu z rokiem 2014 od 1 do 5 dt/ha.

Zarówno w produkcji, jak i w doświadczeniach PDO coraz większe znaczenie mają odmiany mieszańcowe. Obecnie w Krajowym rejestrze znajduje się 48 odmian żyta ozimego przeznaczonego do uprawy na ziarno, spośród których 26 to odmiany mieszańcowe. W 2016 r. średni plon odmian mieszańcowych był o 16–17 dt/ha wyższy od średniej z odmian populacyjnych. Należy również podkreślić, że różnice w plonowaniu poszczególnych odmian są znacznie większe w grupie odmian mieszańcowych niż populacyjnych. W 2016 r. różnica ta w grupie odmian mieszańcowych wyno-



mgr inż. Andrzej Najewski,
COBORU Słupia Wielka

Fot. R. Wałgóra

siła w zależności od poziomu agrotechniki 12–13 dt/ha, natomiast w grupie odmian populacyjnych tylko 3–4 dt/ha. Stąd tak ważny jest wybór właściwej odmiany. ■